

Handlarze miłości – Kombii

Handlarze miłości sprzedają ci seks
Choćbyś nie chciał, nie przestaną ścigać cię
Zabawki-kobiety spadają na lep
Wkładasz, jak motyle, do kolekcji swej

Everybody love somebody - nowe serce sobie spraw
Everybody love somebody - zdalnie sterowaną love
Everybody love somebody - nowe serce sobie spraw
Everybody love somebody

Czy coś tam jest? Nie ma nic, pozorów gra
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zamiast życia - sklep
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zostajesz sam
A w długą noc, jak ćma, w ekran gapisz się

Handlarze miłości sprzedają ci chłam
Ludzie jak gadżety, taniej farby smak
Wciąż nocne podniety, sprawdzone nie raz
Już cię mają, już skanują twoją twarz

Everybody love somebody - nowe serce sobie spraw
Everybody love somebody - zdalnie sterowaną love
Everybody love somebody - nowe serce sobie spraw
Everybody love somebody

Czy coś tam jest? Nie ma nic, pozorów gra
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zamiast życia - sklep
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zostajesz sam
A w długą noc, jak ćma, w ekran gapisz się

Czy coś tam jest? Nie ma nic, pozorów gra
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zamiast życia - sklep
Czy coś tam jest? Nie ma nic, zostajesz sam
A w długą noc, jak ćma, w ekran gapisz się

Czy coś tam jest? Nie ma nic, pozorów gra

Czy coś tam jest? Nie ma nic, zamiast życia - sklep

Czy coś tam jest? Nie ma nic, zostajesz sam

A w długą noc, jak ćma, w ekran gapisz się



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych